

WĘGAJTY

Wyszedł za kaucją

Jeden z podejrzanych o pobicie Marokańczyka w Węgajtach pod Jonkowem odzyskał wolność. Rafał S. musiał jednak wpłacić 4,5 tys. zł kaucji. Poza tym będzie musiał meldować się na policji i nie może wyjechać z kraju. W więzieniu od końca lipca jest natomiast jego kolega Adrian S. To główny podejrzany. Zdaniem prokuratury Adrian S. w lipcu pobił Abdela-Haqa M. Napastnik zadał Marokańczykowi z polskim paszportem kilka ciosów w głowę i ramiona. — Co spowodowało urazy na okres powyżej siedmiu dni — mówi Krzysztof Stodolny, szef Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Północ. W związku z tym napastnikowi grozi do 8 lat więzienia. W areszcie mężczyzna może posiedzieć do zakończenia śledztwa. Tymczasem prokuratura wkrótce rozszerzy zarzuty wobec niego o szerzenie nienawiści rasowej. Podczas ataku na Marokańczyka S. wykrzyczał „Bo jesteś ciemny”. Zdaniem prokuratury, takie zachowanie świadczy o rasistowskim tle ataku. Motyw pobicia nie był jednak rasistowski. Z ustaleń policji i prokuratury wynika, że podejrzani zaatakowali aktora, ponieważ nie chciał się podzielić z nimi alkoholem. **CSZ**